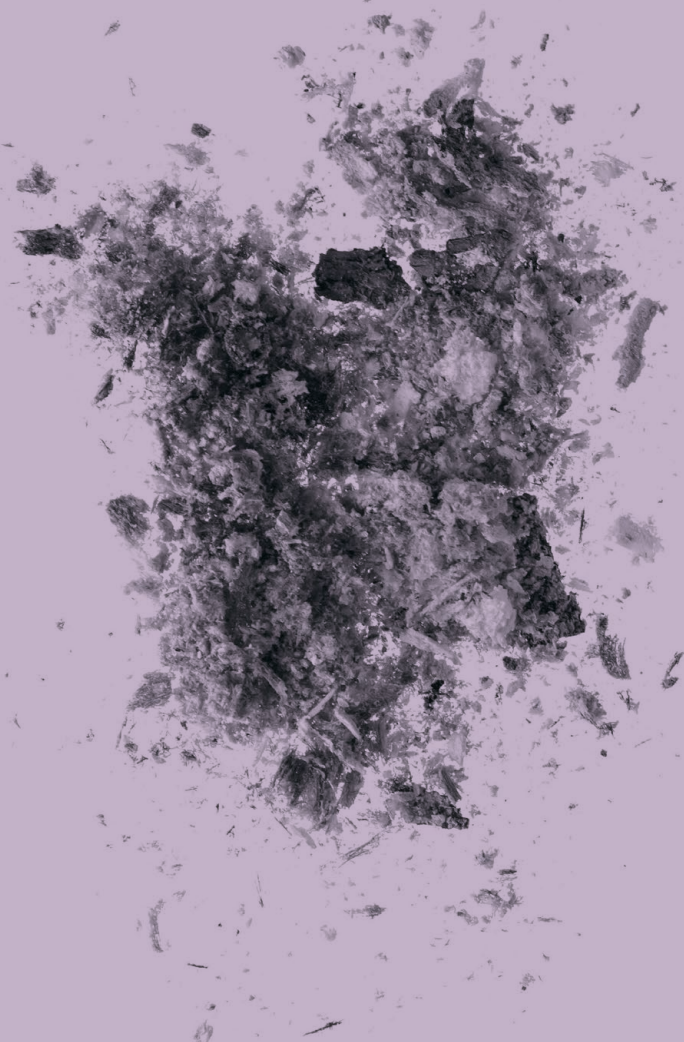


*Niech wasza mowa będzie:
Tak, tak; nie, nie
Mt 5, 37*

DLACZEGO POSYPUJEMY GŁOWY POPIOŁEM?

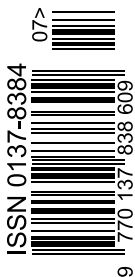


**CHRZEŚCIJANIE
W GAZIE**
*Najważniejsze
to o nich nie zapominać*

**PROBLEM
SAM NIE ZNIKNE**
*O solidarności
ze skrzywdzonymi w Kościele*

**PRYMAS
CZASU PRZEJŚCIA**
*Sto lat od śmierci
kard. Edmunda Dalbora*

NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



POMOC DUSZPASTERSKA DLA DZIECI NA WIELKI POST 2026



To wyjątkowa pomoc na Wielki Post, która prowadzi dzieci do prawdziwej i osobistej rozmowy z Panem Jezusem.



x-baner
Cena: 129 zł



rozważania w PDF
Cena: 25 zł



plakat dla parafii
Gratis

Opowiem Ci, jak bardzo Cię kocham



plansza

Dlaczego warto skorzystać z pomocy duszpasterskiej dla dzieci?

- stanowi pomoc w zrozumieniu sensu męki Pana Jezusa
- zachęca do regularnego udziału w nabożeństwach drogi krzyżowej w każdy piątek
- podczas nabożeństwa drogi krzyżowej dziecko otrzymuje kolejną naklejkę i wkleja ją w wyznaczone miejsce na planszy
- pomaga najmłodszym głębiej przeżyć Wielki Post, poprzez wejście w osobistą relację z Jezusem
- po wklejeniu własnej fotografii dziecko odkryje, że droga krzyżowa jest o relacji i spotkaniu Jezusa z nim samym.

Na końcu Wielkiego Postu wszystkie naklejki tworzą serce z wypowiedzią dziecka: „Ja też Cię bardzo kocham, Panie Jezu”.



naklejki

Zestaw składa się z:

1. kompletu dla dziecka

- plansza z wizerunkiem Pana Jezusa i miejscem na zdjęcie dziecka
- 6 naklejek – po jednej na każdy tydzień Wielkiego Postu

Zestaw dla 10 dzieci, cena dla parafii: 60 zł 49 zł

2. elementów wystroju kościoła

- tematyczny x-baner do wystroju kościoła 60 x 160 cm
- plakat z informacją o godzinie nabożeństwa drogi krzyżowej w parafii.



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55
sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Nowe prawo

MICHAŁ PALUCH OP

10 Doskonalenie w miłości

BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Pogrzeb Alleluja

KS. ARTUR STOPKA

14 Proch i obraz

ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

16 Rozmowa z Tością Szewczyk o skrzywdzonych w Kościele

SZYMON BOJDO

20 Papież wraca do Chiclayo

MICHAŁ KŁOSOWSKI

22 Rozmowa z Georgiem Röwekampem, autorem książki Chrześcijanie w Strefie Gazy.

Zapomniana historia
SZYMON BOJDO

26 Edmund Dalbor: prymas czasu przejścia

PAWEŁ STACHOWIAK

30 Ansgar: apostoł Skandynawii

JACEK BORKOWICZ

sprawy polskie

34 Smog dusi nie tylko miasta

KAROLINA STERNAL

bliżej świata

38 Polak ratuje jedność Kanady

JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

40 Ciocia, co sobie męża nie brała

BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

blisko siebie

44 Dojrzała duchowość

ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK

48 Poczucie winy jak toksyna

BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

50 Wystawa Błogosławieństwo we Lwowie

DAWID GOSPODAREK

52 Śmierć na żywo – rozrywka XXI wieku?

NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Ks. Krzysztof Raj o przyczynach nadużywania alkoholu

MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 metropolia poznańska

58 archidiecezja gnieźnieńska

60 diecezja bydgoska

felietony

43 Naród spokojny

JACEK BORKOWICZ

32 Pułapki suwerenności

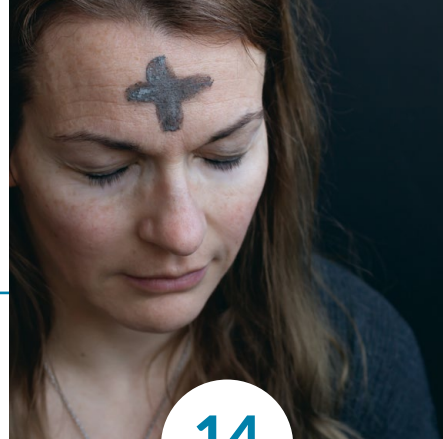
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

33 Krzyż w Kielnie. Jaka jest w końcu prawda?

PIOTR ZAREMBA

54 Zabawa na pustyni

NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

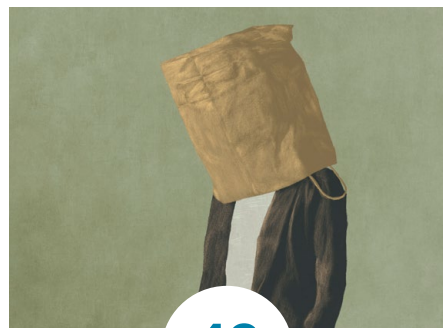
„Sednem postu jest wejście w trudną sytuację, postawienie sobie wymagań, które wyrwą nas ze strefy komfortu. Popiół przypomina o naszej dwoistości – kruchości, ale i nieskończonym potencjale



16

DROGAMI KOŚCIOŁA

Pierwszy piątek Wielkiego Postu to Dzień modlitwy i solidarności z Osobami Skrzywdzonymi. Kiedy historie przemocy seksualnej w Kościele zyskują konkretne twarze, trudniej na nie zobojętnieć



48

BLISKO SIEBIE

Poczucie winy towarzyszy nam, gdy mamy przekonanie, że zrobiliśmy coś niewłaściwego albo wyrządziliśmy komuś krzywdę. Problem zaczyna się wtedy, gdy nie ma go jak rozładować

Szukaj nas na:



U progu Wielkiego Postu

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Przed tygodniem Elżbieta Wiater pisała o przedpościu. To okres, który wyznaczały trzy niedziele poprzedzające pierwszą niedzielę Wielkiego Postu lub Środę Popielcową. Przedpoście nie ostało się po reformie liturgicznej po Soborze Watykańskim II. Wciąż obecne jest jednak w starszej formie rytu rzymskiego, ale też w innych rytach, a nawet tradycjach liturgicznych niekatolickich, jak choćby w kalendarzu ewangelicko-augsburskim, czyli u luteranów. Zgodnie z tym okresem mieliśmy teraz niedzielę Pięćdziesiątnicy, a zatem pięćdziesiąt dni przed Wielkanocą. W polskiej tradycji ta niedziela miała swoją nazwę – zapustnej – i związana była z ludowymi zwyczajami. Ślad tego znajdziemy w pieśni, którą z dużym prawdopodobieństwem śpiewać będziemy w najbliższą środę: „Posypmy głowy popiołem, uderzmy przed Panem czołem; zapustne śmiechy na stronę, cierniową wijmy koronę”.

Jeśli ktoś nie miał okazji przeczytać tekstu o przedpościu, nic straconego. Przypominam, że od listopada działa nasza odnowiona strona internetowa, gdzie mamy dostęp do bieżących i archiwalnych artykułów, dostępnych po wykupieniu subskrypcji – w bardzo korzystnej w stosunku do papieru cenie. W tym numerze Elżbieta Wiater kontynuuje nasze stopniowe wchodzenie w wielkopostny klimat i wyjaśnia, skąd właściwie wziął się zwyczaj sypania głów popiołem. W Starym Testamencie miał on nie tylko wymiar pokutny, ale także oczyszczający. To pozwala nam głębiej spojrzeć na różne ćwiczenia duchowe podejmowane w tym czasie. Ich ani celem, ani środkiem, nie jest jedynie umartwienie i wyrzeczenie, ile – owszem, często przez nie właśnie – oczyszczenie. Oczyszczenie z czego? Z tego, co przeszkadza nam w komunii z Bogiem.

Wielki Post jest obrazem drogi naszego życia. Celem jest Wielkanoc, a zatem życie, i to wieczne życie, w jedności, czyli komunii, z Bogiem. Doświadczenie pełni miłości, co powodować będzie nasze szczęście, którego nic już nie zdoła zakłócić. Tak jak sam Bóg ogołocił się w swoim Synu, najpierw przyjmując ludzką postać, a potem dając się przybić do krzyża, tak i my mamy się ogołocić z tego, co utrudnia nam osiągnięcie tego celu. To ważne, by wielkopostnych postanowień nie podejmować dla nich samych. Celem nie jest ani odhaczenie wykonania wyznaczonych zadań, ani jakiś rodzaj samodoskonalenia. Odważyć się powiedzieć, że celem nie jest też osiągnięcie tak zwanej doskonałości chrześcijańskiej. To, jak w znanej reklamie środka wspomagającego

będzie chodzenie spać o właściwej porze i regularne wstawanie rano, na przykład na pierwszy budzik. Wypoczęci, odkryjemy, że łatwiej nam zorganizować czas w ciągu dnia, także na modlitwę, spotkanie z Bogiem w Jego słowie czy sakramentach. Być może wyzwaniem będzie dla nas ograniczenie używania telefonu do minimum, do tego, co naprawdę jest potrzebne, albo rezygnacja z przeglądania mediów społecznościowych? A może skorzystamy z podpowiedzi ks. Artura Stopki, który zauważa, że liturgia, która oddziałuje na nasze zmysły, poprzez brak radosnego hymnu Chwała na wysokości oraz aklamacji Alleluja, chce wprowadzić nas w stan wyciszenia; może więc i my w tym czasie zrezygnujemy z głośnej muzyki, może nieco

Celem Wielkiego Postu nie jest ani odhaczenie wykonania wyznaczonych zadań, ani jakiś rodzaj samodoskonalenia. Celem jest raczej stworzenie warunków, które pozwolą nam lepiej odczytywać znaki Bożej obecności

Lającego trawienie, efekt uboczny. Celem jest stworzenie warunków, które pozwolą nam lepiej odczytywać znaki Bożej obecności. A to zakłada, by na początku drogi określić, co nam w tym przeszkadza. Rozpraszaczy i złodziei naszego czasu jest w naszym życiu wiele. Może więc warto wyjść poza standardowe niejedzenie słodczy i niepicie alkoholu, a zmierzyć się z czymś, co naprawdę jest naszą piętą achillesową? Może tym, co będzie dla nas wyzwaniem, a jednocześnie pomoże w lepszej komunikacji z Bogiem,

wyciszymy nasze zmysły, abyśmy w ten sposób wyostrzyli je na Boga, który – jak wiemy – przychodzi raczej w lekkim powiewie wiatru niż w burzy i grzmotach, a więc bardziej w ciszy, poprzez milczenie, niż w hałasie.

Życząc dobrego wejścia w Wielki Post, już teraz – wraz z reklamą po prawej stronie – zapraszam do wyruszenia w drogę, na której – wraz z Agatą Rujner – spróbujemy odkryć, co znaczy być uczniem-misjonarzem.

PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI

Już za tydzień rozpoczynamy
cykl artykułów na Wielki Post

uczniowie / misjonarze

autorstwa

Agaty Rujner

doktor teologii moralnej,

wykładowczyni na Akademii Katolickiej w Warszawie,

autorki kanału/profilu „Prawie morały” na YouTube i Instagramie

Kościół

Na pomoc Ukraińcom

W związku z dramatyczną sytuacją na Ukrainie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC zwrócił się z prośbą do biskupów o przeprowadzenie w diecezjach, w niedzielę 15 lutego br., po każdej mszy św., zbiórki na pomoc dla Ukrainy. Zebrane środki zostaną przekazane osobom poszkodowanym za pośrednictwem Caritas Polska. Niektóre diecezje podjęły już decyzję o przeprowadzeniu zbiórki na pomoc Ukrainie w innym terminie.

Zmarł bp Wojtkowski

W wieku 99 lat zmarł biskup pomocniczy senior archidiecezji warmińskiej Julian Wojtkowski. W kapłaństwie przeżył 76, a w biskupstwie 57 lat.

Wysłuchają świadków

Konieczność powołania komisji historycznej niezależnych ekspertów oraz kontakt z osobami zgłaszającymi krzywdę wykorzystania seksualnego i gotowość ich wysłuchania zapowiedziała archidiecezja krakowska w oświadczeniu jej rzecznika ks. Piotra Studnickiego, w związku z ujawnionymi pośmiertnie zarzutami wobec bp. Jana Szkodonia.

Wspomnienie św. Johna Newmana

Papież Leon XIV zdecydował o tym, że św. John Henry Newman, prezbiter i doktor Kościoła, zostanie wpisany do Ogólnego kalendarza rzymskiego. Wspomnienie dowolne „świętego pasterza o tak wielkim znaczeniu dla całej wspólnoty wiernych” będzie obchodzone 9 października.



Beatyfikacja

Hiszpański Vianney

Żyjący w XIX wieku ks. Salvador Valera Parra został ogłoszony błogosławionym. Dzień po beatyfikacji, po niedzielnej modlitwie Anioł Pański, papież nazwał go „proboszczem całkowicie oddanym swojemu ludowi, pokornym i pełnym troski w swojej posłudze duszpasterskiej”. – Jego przykład księdza skupionego na tym, co najważniejsze, niech będzie zachętą dla dzisiejszych kapłanów, aby byli wierni w codziennym życiu, pełnym prostoty i powściągliwości – powiedział Leon XIV.

Ks. Salvador Valera zasłynął z przykładnego życia kapłańskiego, szerzył

kult Najświętszego Sakramentu i cześć do Matki Bożej, był otwarty na potrzeby ludzi, zwłaszcza najuboższych i najsłabszych. Dał się poznać od tej strony jeszcze w Murcji w czasie epidemii cholery i trzęsienia ziemi, jakie nawiedziły te ziemie w 1865 r. Chociaż miał porwyczy charakter, pozostawił po sobie pamięć człowieka świętobliwego, a wielu nazywało go „hiszpańskim Janem Vianneyem, proboszczem z Ars”. Zmarł w opinii świętości w 1889 r.

Pierwsze kroki na rzecz jego beatyfikacji podjęto w 1954 r., ale właściwy proces odbył się w latach 90. Watykan w 2018 r. uznał heroiczność jego cnót, a w zeszłym roku Leon XIV zatwierdził dekret o uznaniu cudu za jego wstawiennictwem.

Szwecja

Razem przeciwko gangom

Królowa Sylwia, kard. Anders Arborelius, przywódcy polityczni, przedstawiciele Kościołów oraz członkowie szwedzkiej elity kulturalnej zebrali się w Sztokholmie na gali przeciwko przemocy „Dość tego”. W wydarzeniu wzięło udział ok. 13 tys. osób. Organizatorzy określają je jako punkt wyjścia dla szerokiego ruchu społecznego przeciwko przemocy z użyciem broni palnej i przestępczości gangów w Szwecji.

Inicjatywa została zapoczątkowana przez artystę i działacza społecznego Sebastiana Stakseta wraz z Susanne Yakes, matką Adriany, 12-letniej dziewczynki zastrzelonej w 2020 r., oraz Anetą Demir, siostrą Mikaela, który zginął po interwencji mającej na celu powstrzymanie przestępstwa.

– Robimy to dla dzieci. Każde dziecko powinno mieć prawo do życia i dorastania. Czymś naturalnym powinno być przyjęcie wizji zerowej tolerancji wobec przemocy względem dzieci – powiedział Sebastian Stakset.

Manifestacja w Sztokholmie to reakcja na nasilające się od kilku lat akty przemocy z użyciem broni palnej. W latach 20. XXI wieku Szwecja odnotowała jeden z najwyższych poziomów zabójstw z użyciem broni palnej w Europie. Policja informuje, że w 2025 r. odnotowano 158 strzelanin. Szacuje się, że prawie jedna trzecia podejrzanych o strzelaniny związane z gangami ma mniej niż 18 lat, a niektórzy nawet mniej niż 15 lat. Sebastian Stakset podsumował nastrój wieczoru w następujący sposób: „Jesteśmy zmęczeni obojętnością. Jesteśmy zmęczeni widokiem umierających dzieci. Szwecja musi wykorzystać swój potencjał, aby być krajem bezpiecznym dla wszystkich”.

Solidarni ze skrzywdzonymi

Dzień modlitwy i solidarności z Osobami Skrzywdzonymi zachęca nas do tego, aby był to czas solidarnej modlitwy, obecności, budowania dobrej wrażliwości, także w całym społeczeństwie – mówił abp Wojciech Polak, prymas Polski i delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, podczas konferencji prasowej zapowiadającej Dzień modlitwy i solidarności z Osobami Skrzywdzonymi wykorzystaniem seksualnym. W tym roku będziemy go obchodzić 20 lutego, już po raz dziesiąty.

– Ten Dzień konfrontuje nas z prawdą, że przemoc seksualna istnieje w na-

szym społeczeństwie i dotyka wielu osób, także we wspólnocie Kościoła. Ta prawda mobilizuje nas przede wszystkim do przeżywania tego Dnia w taki sposób, aby nie unikać tej prawdy, że istnieją osoby wykorzystane seksualnie, ale z drugiej strony, by w tym Dniu w szczególny sposób stanąć przy nich – przyznał prymas Polski. – Naszą rolą jest stworzyć bezpieczne przestrzenie, w których osoby skrzywdzone będą w stanie ujawnić swoją krzywdę i otrzymać konkretną pomoc – ocenił delegat KEP.

– Wszystkim nam zależy, by nie był to symbol, ale moment zatrzymania i spojrzenia na solidarność, na odpowiedzialność. Nie mówię o odpowiedzialności, ale o zobaczeniu krzywdy i reagowaniu na nią – mówiła Magdalena Bogdan, prezes Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski.

Zarqa Yaftali została doceniona za wieloletnie zaangażowanie w obronę prawa do edukacji dziewcząt i kobiet w Afganistanie. W przemówieniu nazwała nagrodę „nie tylko osobistym triumfem, ale i głęboką odpowiedzialnością”. „Z pokorą” zadedykowała wyróżnienie afgańskim kobietom i dziewczętom, które nadal walczą o swoje prawa. – Ten zaszczyt należy do odważnych kobiet z Afganistanu, które, nawet pozbawione najbardziej podstawowych praw, każdego dnia dają o sobie znać z godnością, wytrwałością i odwagą” – stwierdziła aktywistka.

Palestyńska organizacja non-profit Taawon została doceniona za działalność humanitarną i rozwojową, która co roku pomaga ponad milionowi Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu, w Strefie Gazy i obozach dla uchodźców w Libanie.

„Dziś potrzeba tego braterstwa nie jest odległym ideałem, lecz pilną koniecznością. Nie możemy ignorować faktu, że zbyt wielu naszych braci i sióstr cierpi obecnie z powodu okrucieństw przemocy i wojny” – napisał papież Leon XIV. Przytaczając ostrzeżenie papieża Franciszka z encykliki *Fratelli tutti*, że ofiarą każdej wojny jest „wrodzone powołanie rodziny ludzkiej do braterstwa”, Leon XIV wezwał do głoszenia prawdy, iż braterstwo ludzkie jest żywą rzeczywistością, silniejszą niż wszelkie konflikty, różnice i napięcia.

Abu Zabi

Nagroda za braterstwo

Delegacje Republiki Armenii i Republiki Azerbejdżanu odebrały w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich Abu Zabi Nagrodę Zayedą za Ludzkie Braterstwo. Jury doceniło wagę porozumienia pokojowego podpisanego przez oba kraje kaukaskie w sierpniu 2025 r. Międzynarodowe wyróżnienie, które zostało wręczone po raz siódmy, otrzymali również afgańska aktywistka na rzecz edukacji dziewcząt Zarqa Yaftali i palestyńska organizacja non profit Taawon.

Wspominając ponad trzy dekady konfliktu między Armenią a Azerbejdżanem, azerski prezydent İlham Alijew powiedział, że ostatnie sześć miesięcy otworzyło nowy rozdział dla obu kaukaskich krajów. – Jesteśmy w stanie wojny od ponad 30 lat. Teraz od sześciu miesięcy żyjemy w pokoju – powiedział. – Nasz przykład pokazuje, że pokój jest możliwy pomimo ciągłych konfliktów, cierpienia i nieufności. Pokój jest możliwy, gdy istnieje silna wola polityczna po obu stronach – dodał İlham Alijew. Premier Armenii Nikol Paszynian nazwał nagrodę „wielkim zaszczytem”, podkreślając, że została ona ustanowiona w następstwie historycznego Dokumentu o Ludzkim Braterstwie, podpisanego wspólnie przez papieża Franciszka i Wielkiego Imama Al-Azhar.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

VI niedziela zwykła

15 lutego 2026

Nowe prawo

Przywołany fragment Kazania na górze ukazuje Jezusa jako nowego Mojżesza. Omawianie kolejnych przykazań według modelu: „powiedziano przodkom... a ja wam powiadam” pozwala rozpoznać w Jezusie prawodawcę, który przynosi nowe prawo, będące nie tyle odrzuceniem poprzedniego, ile raczej jego ostatecznym spełnieniem. Co ciekawe, użyta formuła pozwala dostrzec też bardzo charakterystyczną cechę postawy Jezusa, która jest określana przez egzegetów jako „emfatyczne ja”. Jezus nie zaczyna swych wypowiedzi tak jak prorocy Starego Przymierza – „To mówi Pan”, ale przedstawia naukę we własnym imieniu – jako mającą źródło w Nim samym. Formuły „zaprawdę, zaprawdę powiadam wam” u synoptyków i seria autodefinicji typu „Ja jestem dobrym pasterzem” w Ewangelii św. Jana są podobnymi przykładami takiej właśnie postawy.

Jezusowe nowe prawo musi oczywiście wydać się każdemu z nas nie na naszą miarę. Jest przecież opisem sposobu życia samego Jezusa i w związku z tym bardziej wskazaniem kierunku, który w naszych zmaganiach powinniśmy obrać, niż ujęciem tego, co własnymi siłami możemy osiągnąć. Poprzedzające Ewangelię czytania podpowiadają nam

istotne perspektywy, które muszą nas prowadzić, jeśli chcemy o zdolność do życia nowym prawem walczyć.

Pierwsze z nich – z Księgi Syracyclesa – każe dostrzec, że nasze wybory dotyczące Bożych przykazań mają w sobie coś dramatycznego – są wyborami życia albo śmierci, a zatem nie wolno podejmować ich bez Bożej bojaźni. Innymi słowy, jak pisał kiedyś Andrzej Bobkowski, musimy pamiętać, że pod powierzchnią naszych działań znajduje się zawsze moralna biało-czarna szachownica, w którą wpisujemy się przez nasze decyzje bądź ich brak.

Drugie czytanie, z Pierwszego Listu do Koryntian, zawiera w sobie z kolei skrót ewangelicznego przesłania na temat mądrości. Krzyż ma na zawsze nam przypominać, że Boska mądrość nigdy nie będzie w zgodzie z doczesnymi mądrościami. Zarazem jednak paschalna mądrość krzyża (umierając dla siebie, docieramy do nowego życia) może i ma otwierać nam oczy na miłość końca czasów – nie z tego świata. Możemy jej doświadczać już teraz (!), ale wyłącznie dzięki działaniu Ducha. Oto punkt dojścia, do którego prowadzi nowe prawo Jezusa.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy jest we mnie pragnienie życia
nowym prawem Jezusa?
Czy walczę o nie w moim życiu?



Czytanie z Mądrości Syracha

Syr 15, 15–20

Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania, a dochowanie wierności zależy od Jego upodobania. Położył przed tobą ogień i wodę, po co zechcesz, wyciągniesz rękę. Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się spodoba, to będzie ci dane. Ponieważ wielka jest mądrość Pana, ma ogromną władzę i widzi wszystko. Oczy Jego patrzą na tych, co się Go boją – On sam poznaje każdy czyn człowieka. Nikomu On nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

1 Kor 2, 6–10

Bracia: Głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; lecz właśnie nauczamy, jak zostało napisane: «Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują».

Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 5, 20-22a.27-28.33-34a.37

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano:

„Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

Katastrofalna powódź w Mozambiku, która dotknęła ponad 100 tys. osób, odcięła kluczowe szlaki transportowe i utrudnia dostawy pomocy humanitarnej. Na zdjęciu mieszkaniec miasta Xai-Xai z paczką żywnościową na zniszczonym moście nad rzeką Limpopo, 5 lutego 2026 r.

FOT. ZINYANGE AUNTONY/AFP/EAST NEWS

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 16 lutego Jk 1, 1-11 | Mk 8, 11-13

WTOREK 17 lutego Jk 1, 12-18 | Mk 8, 14-21

ŚRODA 18 lutego Środa Popielcowa Jl 2, 12-18 | 2 Kor 5, 20-6, 3 | Mt 6, 1-6.16-18

CZWARTEK 19 lutego Pwt 30, 15-20 | Łk 9, 22-25

PIĄTEK 20 lutego Iz 58, 1-9a | Mt 9, 14-15

SOBOTA 21 lutego Iz 58, 9b-14 | Łk 5, 27-32



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Doskonalenie w miłości

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Pozorny rygoryzm słów Jezusa może budzić bunt i podejrzenia, że Jego nauka ma ograniczać wolność ludzką, a chrześcijanin to człowiek nakazów i zakazów, wiecznie skupiony na niemożliwej do osiągnięcia doskonałości. Jezus mówi, że „ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”. Mówi o sprawiedliwości większej niż ta, którą odznaczali się faryzeusze – a wiemy przecież, że w skrupulatnym i bardzo drobiazgowym przestrzeganiu przepisów byli oni arcymistrzami. Jezus mówi, że do królestwa Jego Ojca wejdzie ten, kto wypełnia i uczy wypełniać przykazania, a następnie wyostreza wymowę tych przykazań. Słyszymy więc już nie tylko „nie zabijaj”, ale „nie kieruj się gniewem, nie wypowiadaj słów nienawiści”. Słyszymy już nie tylko „nie cudzołóż”, ale „nie patrz pożądliwie”. Poprzedzka zawieszona jest bardzo wysoko i, podejrzewam, trudno osiągalna dla zwykłego śmiertelnika.

Nie chodzi tu jednak o to, by do każdego z przykazań dopowiadać kolejne ograniczenia, które nas zniewalają. Nie są to także zawody w osiągnięciu maksymalizmu etycznego i wezwanie do morderczej pracy nad własną moralnością. To była raczej domena faryzeusów i uczonych w Piśmie. Uczeń Chrystusa powołany jest do czegoś więcej.

Popatrzmy na ludzi żyjących wokół nas. W znakomitej większości mamy do czynienia ze zwyczajnymi, porządnymi obywatelami, katolikami, sąsiadami, którzy starają się żyć uczciwie i nie dopuszczają do tego, by ich postępowanie rodziło zło i krzywdę. Wielu z nich to osoby niewierzące bądź też odwiedzające kościół rzadko. Czy powiemy o nich, że są złymi ludźmi? Oczywiście, że nie. Kierują się dobrem innych, ciężko pracują, tworzą harmonijne rodziny i starają się przejść przez życie, nie krzywdząc bliźnich. Co więc odróżnia ucznia Jezusa od takiego człowieka?

Przede wszystkim – świadomość celu. Jezus mówi o tych, którzy wejdą, i o tych, którzy

nie wejdą do królestwa Bożego. Chrześcijanin to człowiek, który koncentruje się na obietnicy Boga i pragnie życia w pełni. Mądrość ucznia Jezusa polega na tym, by wybierać to, co nas do tej pełni prowadzi. A ludzkie wybory, jeśli są autentyczne, dokonują się nie w odniesieniu do zapisów prawa, ale w głębi serca. Tam rozgrywa się duchowa walka o dobro, tam też kształtuje się nasz stosunek do prawa Bożego. Jeśli w naszym sercu mieszka Bóg, jeśli nasz słuch jest wyostrzony na Jego słowa, a sumienie uwrażliwia się na Jego poruszenia, w konsekwencji i nasze postępowanie, stosunek do bliźnich, relacje ze światem nieustannie doskonalą się w miłości.

Tak, to o doskonalenie w miłości chodzi, nie o bezduszny rygoryzm. Jezus mówi przecież o szacunku dla Prawa i sam siebie określa jako

Tego, który przyszedł je wypełnić, a nie zmienić. A jednak uzdrawia w szabat, ucztuje z grzesznikami, dotyka chorych na trąd. Sensem prawa jest bowiem odpowiedzialność za dobro drugiego człowieka, a nie bałwochwalcze hołdowanie drobiazgowym przepisom. Chrystus zaprasza nas do wiary myślącej, a nie niewolniczej, do wczytywania się w znaki czasów w odniesieniu do Jego miłości. Czy jesteśmy

od tego, by zmieniać Boże prawa w imię postępu ludzkości, zmian cywilizacyjnych, dążeń do nowoczesności czy zdobyczy nauki? To wszystko jest ważne, ale rzecz w tym, by nie burzyć fundamentów naszej wiary, lecz budować na nich mądre odpowiedzi na wyzwania czasów. Tego nie zrobimy przez burzenie, niszczyielski bunt i nieograniczoną samowolę. To droga do anarchii, nie do doskonałości. Doskonałość dzieje się w miłości, we słuchaniu w Boże słowo, w kształtowaniu naszego stosunku do świata przez pryzmat Ewangelii i Jezusowego zaproszenia do pełni życia. Na tym polega ta sprawiedliwość, o której dziś słyszymy – większa niż uczonych w Piśmie i faryzeusów, doskonalsza od stylu „uczciwego życia”, bo płynąca z miłości.

Mt 5, 17-37

*Jeśli wasza sprawiedliwość
nie będzie większa*

Zachować swój smak

Jezus zdaje się przestrzegać tych, którzy Go słuchają, żeby nie wyrzekali się radości. Sól, która straciła smak – mówi – „na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi”. Jak wiele osób – być może także nam samym się to przydarzyło – nosi w sobie przekonanie, że są do wyrzucenia, że są pomyłką. To tak, jakby ich światło zostało ukryte. Jezus jednak głosi nam Boga, który nigdy nas nie odrzuci, Ojca, który strzeże naszego imienia, naszej wyjątkowości. Każda rana, nawet głęboka, zagoi się, jeżeli przyjmujemy słowo Błogosławieństw i na nowo wyruszymy drogą Ewangelii.

To bowiem konkretne gesty otwarcia na innych i troski, właśnie one na nowo rozpalają radość. Owszem, w swej prostocie stawiają nas w pozycji „pod prąd”. Sam Jezus był kuszony na pustyni innymi sposobami: by zaznaczyć swoją tożsamość, wystawiać ją na pokaz, mieć świat u swych stóp. Odrzucił jednak te ścieżki, na których zatraciłby się Jego prawdziwy smak – ten, który odnajdujemy w każdej niedzielę w łamanym Chlebie: ofiarowane życie i miłość, która nie robi hałasu.

Anioł Pański w niedzielę 8 lutego

Dzisiaj potrzeba tego braterstwa nie jest odległą ideą, ale pilną koniecznością. Nie możemy ignorować faktu, że zbyt wielu naszych braci i siostr cierpi obecnie z powodu okrucieństw przemocy i wojny. Musimy pamiętać, że „w każdej wojnie tym, co okazuje się zniszczonym, jest «sam projekt braterstwa, wpisany w powołanie rodziny ludzkiej»”. W czasach gdy marzenie o wspólnym budowaniu pokoju jest często odrzucane jako „utopia z innej epoki”, musimy z przekonaniem głosić, że ludzkie braterstwo jest rzeczy-



Papież Leon XIV podczas cotygodniowej audiencji generalnej w Auli Pawła VI w Watykanie, 4 lutego 2026 r.

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/
ABACAPRESS/EAST NEWS

wistością silniejszą niż wszelkie konflikty, różnice i napięcia. Jest to potencjał, który należy realizować poprzez codzienne, konkretne zaangażowanie na rzecz szacunku, dzielenia się i współczucia.

Orędzie z okazji Światowego Dnia Braterstwa Ludzkiego i wręczenia Nagrody Zayed 4 lutego

(...) prawidłowa interpretacja tekstów świętych nie może pomijać kontekstu historycznego, w którym one powstały, ani form literackich, które zostały w nich użyte. Wręcz przeciwnie, rezygnacja z badania ludzkich słów, których użył Bóg, grozi przetrąceniem się w fundamentalistyczne lub czysto duchowe interpretacje Pisma Świętego, które wypaczają jego znaczenie. Zasada ta odnosi się również do głoszenia Słowa Bożego: jeśli traci ono kontakt z rzeczywistością, z nadziejami i cierpieniami ludzi, jeśli używa języka niezrozumiałego, mało komunikatywnego lub anachronicznego, staje się ono nieskuteczne. W każdej epoce Kościół jest wezwany do ponownego proponowania Słowa Bożego za pomocą języka, który jest w stanie ucieleśnić się w dziejach i dotrzeć do serc. Jak przypominał papież Franciszek: „Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata”.

Z drugiej strony równie redukcyjne jest odczytywanie Pisma Świętego, pomijając jego Boże pochodzenie i trak-

tując je jako pouczenie czysto ludzkie, jako coś, co należy studiować wyłącznie z technicznego punktu widzenia lub jako „jedynie tekst z przeszłości”. Pismo Święte, zwłaszcza gdy jest proklamowane w kontekście liturgii, pragnie mówić do wiernych dnia dzisiejszego, dotknąć ich obecnego życia z jego problemami, oświecić kroki i decyzje, które trzeba podjąć. Staje się to możliwe tylko wtedy, gdy wierzący czyta i interpretuje teksty święte pod przewodnictwem tego samego Ducha, który je natchnął.

Audiencja ogólna 4 lutego

Rzeczywiście, również dzisiaj – poprzez ślubowanie rad ewangelicznych i liczne dzieła miłosierdzia, jakie pełnicie – jesteście wezwani, aby dawać świadectwo w społeczeństwie, w którym wiara i życie zdają się coraz bardziej od siebie oddalać, w imię fałszywej i redukcyjnej koncepcji osoby; świadectwo, że Bóg jest obecny w historii jako zbawienie dla wszystkich narodów. Świadectwo, że człowiek młody, starszy, ubogi, chory i więzien mają przede wszystkim swoje święte miejsce na Jego Ołtarzu i w Jego Sercu, a zarazem każdy z nich jest nienaruszalnym sanktuarium Jego obecności, przed którym należy ugiąć kolana, aby Go spotkać, adorować i wielbić.

Homilia w Światowy Dzień Życia
Konsekrowanego 2 lutego

Pogrzeb Alleluja

Czy można pogrzebać
lub ukryć na pewien czas słowo
codziennie używane w liturgii?
Można. Jego zniknięcie ma
konkretne znaczenie.

KS. ARTUR STOPKA

Zaskakujący apel zamieścił przed laty w internecie dominikanin Marek Rojszyk. Obudź zmysły, przecież to liturgia! – zatułował krótki wpis, w którym pytał, czy człowiek może stanąć przed Bogiem, pomijając fakt posiadania ciała oraz tego, że do jego intelektu wszystko trafia za pośrednictwem zmysłów. „Będę więc opiewał liturgię jako ucztę dla zmysłów, jako miejsce, gdzie ma być aktywne przede wszystkim moje ciało. (...) Patrzeć, słuchać, wąchać, gestykulować, śpiewać” – zadeklarował. To przypomnienie, że uczestniczymy w liturgii za pośrednictwem zmysłów, wydaje się istotne zawsze, ale są w roku liturgicznym takie momenty i okresy, w których odwoływanie się do zmysłów przybiera specyficzną formę.

TAM JEST NASTRÓJ

Jest słowo, które w odniesieniu do liturgii bywa rzadko używane. Jakby to, czego dotyczy, uznawane było za sprawę drugorzędną, a może nawet wstydliwą. Praktyka pokazuje jednak, że dla wielu wiernych ma ono znaczenie do tego stopnia, że niektórzy kierują się nim przy wyborze świątyni, do której uczęszczają. „Tam jest nastrój, w którym nie tylko łatwiej mi się modlić, ale też lepiej przeżywać liturgię” – wyjaśniają. Inni, zamiast o nastrój, mówią o atmosferze, mając to samo na myśli. Są jeszcze inne synonimy, wskazujące na nastrój miejsca i czasu – aura albo klimat. Trzeba

wyraźnie podkreślić, że nie chodzi o humor lub usposobienie konkretnej osoby, czyli stan psychiczny, który utrzymuje się przez pewien czas. Chociaż nastrój miejsca i czasu wpływa na nastrój, w jakim znajduje się człowiek. Także na to, w jaki sposób przeżywa liturgię.

Architekt Andrzej Domarzewski w artykule *Światło jako detal architektoniczny w świątyni* zwrócił uwagę, że większość barw posiada specyficzne znaczenie religijne, psychologiczne i socjologiczne. „Sprawia, że nowe, irracjonalne przestrzenie, wykreowane ekspresją koloru, mogą budować nastrój, pomagać w skupieniu, modlitwie i wspierać misterium liturgii, umieszczając ją w innej jakości rzeczywistości” – stwierdził. Dodał, że takiemu działaniu światła nie wystarczy tylko olśnienie oczu kogoś, kto znajduje się w świątyni. „Sięga ono do jego duszy”.

W SZAFIE W ZAKRYSTII

Nie tylko światło „sięga do duszy” człowieka modlącego się w świątyni, zwłaszcza podczas liturgii. Oddziałują na niego m.in. kolory szat i wystroju kościoła, muzyka, cisza, postawy ciała, gesty, kadzidło. Oczywiście ogromne znaczenie mają wypowiedziane lub wyśpiewywane słowa celebransa, osób pełniących rozmaite funkcje podczas liturgii i całej wspólnoty wiernych obecnych w świątyni.

Jednym z łatwo dostrzegalnych elementów zmieniających się w zależności od charak-